wtorek, 24.06.2025

Podprowadzał do Jezusa [Dz 13, 22-26]

Gdy Paweł przybył do Antiochii Pizydyjskiej, przemówił w synagodze: «Bóg dał ojcom naszym Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: „Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę". Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wywiódł Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa. Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu. A pod koniec swojej działalności Jan mówił: „Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach". Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu».

>P<

Uroczystość narodzin św. Jana Chrzciciela

Czytamy dziś krótki fragment zaczerpnięty z Dziejów Apostolskich. Św. Paweł wygłasza w nim mowę ewangelizacyjną w Antiochii. Przypomina, że Bóg działa konkretnie w historii świata i człowieka. Zaczynając od króla Dawida i kończąc na św. Janie Chrzcicielu - którego uroczystość narodzin dziś obchodzimy - obwieszcza swoim słuchaczom, że to Jezus jest spełnieniem wszystkich obietnic danych przez Boga.

Ciekawa w tym tekście pozostaje sytuacja św. Jana. Jest on ostatnim z proroków Starego Testamentu, który odebrał bardzo znaczącą rolę w przygotowaniu ludzi na przyjście Mesjasza. To on udzielał chrztu nawrócenia i to on głosił ludziom zbliżający się moment odsłonięcia prawdy o Jezusie Mesjaszu. Odegrał tym samym bardzo znaczącą rolę. Jan także ma bardzo piękny wgląd w swoje serce i świadomość tego kim nie jest. Mówi o sobie: „Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie..." Jego zadaniem było podprowadzić innych ludzi do Jezusa dlatego mówił: „Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach". Całą resztą ma zająć się już sam Chrystus.

Inspirując się postacią Jana, warto uczyć się takiego podejścia. Sami mamy robić jak najlepiej to, co do nas należy używając przy tym naszych ludzkich pomysłów, inspiracji, zdolności i talentów, a całą resztą niech kieruje i zajmuje się Jezus. On jest naszym Bogiem. Tak jak działał w historii świata i innych ludzi, dziś chce działać w nas i przez nas.

fot. pixabay